



Obiektywem o długiej ogniskowej, czyli teleobiektywem, możemy łatwo wyodrębnić z otoczenia interesujący nas obiekt. Tu zastosowano ogniskową 300 mm.



Obiektyw szerokokątny o krótkiej ogniskowej (tu 17 mm) „widzi” stosunkowo duży wycinek przestrzeni. Sprawia też, że pies na pierwszym planie wydaje się większy od ludzi w tle.



Zdjęcie wykonane typowo portretowym jasnym obiektywem 105 mm f/3,2.

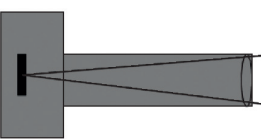
im szerzej otworzymy przysłonę (czyli im mniejszą wartość liczbową ustawimy), tym bardziej możemy skrócić czas naświetlania, co jest ważne przy słabym świetle i/lub przy poruszających się obiektach, takich jak psy. Krótszy czas naświetlania daje nam większą szansę zrobienia zdjęcia nieporuszonego, ostrego. Po drugie przy otwartej przysłonie, czyli przy większym otworze, przez który światło wpada do aparatu, możemy uzyskać na zdjęciu mniejszą głębię ostrości, czyli np. mocniej rozmyć tło przy portretowaniu psa. Napiszę o tym więcej w kolejnym odcinku tego cyklu.

Zoom

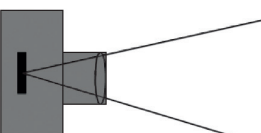
Przez wiele lat istnienia fotografii stosowano obiektywy o stałych ogniskowych. Dopiero po 1959 roku wprowadzono pierwsze obiektywy typu zoom, czyli o zmiennej ogniskowej. Jest to duże ułatwienie, ponieważ z jednego miejsca można „przybliżyć” lub „oddalać” fotografowany obiekt. Trzeba jednak pamiętać, że jakość obrazów uzyskanych dzięki użyciu takich obiektywów jest przeważnie gorsza niż przy wykorzystaniu obiektywów stałogniskowych. Poza tym zdjęcie zrobione z bliska krótszym obiektywem nie oddaje rzeczywistości tak jak to wykonane z daleka obiektywem dłuższym. Wygoda to oczywiście wielka, ale pamiętajmy, że nie ma zoomów uniwersalnych. Choć są już dziś dostępne obiektywy o zakresie ogniskowych nawet 18–200 czy 28–300 mm, zasadniczo nie warto kupować takich, których zakres przekracza trzykrotność najkrótszej ogniskowej (wymienione przykłady mają zoom ponaddziesięciokrotny). Jakość otrzymywanego obrazu jest bowiem bardzo kiepska.

Powyższe informacje dotyczą lustrzanek, czyli aparatów z wymiennymi obiektywami. Użytkownicy aparatów kompaktowych nie mają możliwości zmiany obiektywu. Mało tego, w kompaktach nie podaje się zwykle zakresu ogniskowych, lecz wielokrotność zoomu, co bywa mylące, bo np. dwukrotnym

Obiektyw długi



Obiektyw krótki



Rys. 1. Dłuższym obiektywem można łatwo wykadrować fragment sceny, np. głowę psa. Kąt widzenia krótszego jest szerszy i pozwala zarejestrować więcej otoczenia, całego psa z właścicielem.

zoomem może być zakres zarówno 35–70, jak i 200–400 mm. Ponadto kompakty dysponują często nie tylko zoomem tzw. optycznym, ale i cyfrowym, którego zdecydowanie odradzam używać, gdyż bardzo pogarsza jakość obrazu, niejako wycinanego ze środka szerszego kadru.

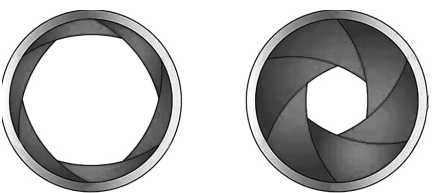
Jakość

A zatem które obiektywy są najlepsze i do jakich celów służą? Do fotografowania psów biegających swobodnie po dużym terenie, a zwłaszcza małych psików, przydadzą się obiektywy o dłuższych ogniskowych, np. 80–200 mm. W ciasnych pomieszczeniach lub gdy robimy zdjęcia z bardzo małych odległości, sprawdzą się te krótsze. Bardzo dobrym wyborem jest obiektyw stałogniskowo-

wy 35 lub 50 mm ze światłem f/1,8 – świetna jakość za stosunkowo niewielką cenę. Do zatrzymywania w kadrze mordek naszych pupili niemal w każdych warunkach nieoceniony będzie obiektyw portretowy, np. 85 lub 105 mm. Lepsze są obiektywy o dużej jasności. Tzw. kitowe, czyli sprzedawane w komplecie z korpusem aparatu, są nie tylko ciemne, ale i wykonane w całości z plastiku. Plastikowe są w nich również soczewki, jak i bagnety mocujące do aparatu, czyli trwałość takiego sprzętu jest zwykle mocno ograniczona. Kuszą nas niskie ceny, lecz warto zaoszczędzić na aparacie po to, by móc kupić droższy, ale lepszy obiektyw.

W następnym odcinku zajmiemy się głębią ostrości, jej ustawianiem i zastosowaniem.

Taida Tarabuła, www.taida.pl



Rys. 2. Listki całkowicie otwartej przysłony obiektywu jaśniejszego (po lewej) i ciemniejszego (po prawej). W obiektywach jaśniejszych przysłonę można otworzyć w większym stopniu niż w ciemniejszych i tańszych.